

Nie zażywaj - wypoczywaj

Data publikacji: 28.01.2015 12:00

Od blisko dwóch tygodni trwają ferie zimowe w kilku województwach. Nasze 'śląskie' rozpoczną się w najbliższy weekend. Jak co roku Państwowa Powiatowa stacja Epidemiologiczna bada jak przygotowane są obiekty na przyjęcie dzieci i młodzieży. Prowadzi też różne akcje edukacyjne.

Z Teresą Wałągą, dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Cieszynie rozmawia Jan Bacza.

Sanepid kontroluje te obiekty, które zostały zgłoszone do Ministerstwa Edukacji. Na stronie znajdziemy jaka organizacja i w jakim obiekcie organizuje wypoczynek młodzieży.

Organizator takiego wypoczynku ma obowiązek zgłoszenia go do Ministerstwa Edukacji Narodowej, na stronie urzędu znajdziemy spis takich podmiotów. My kontrolujemy właśnie te obiekty. Kontrolujemy warunki pobytu, żywienia, ale prowadzimy również działalność oświatową wśród uczestników. Polega ona na zwracaniu uwagi na bezpieczny wypoczynek, jakich zagrożeń unikać. Taki mi zagrożeniami m.in. są środki psychoaktywne tzw. dopalacze. Niestety wśród młodzieży ciągle zdarza się, że dochodzi do zatrucia tymi środkami.

Sklepów już nie ma, ale jest internet.

Dokładnie. Na terenie naszego powiatu nie stwierdziliśmy sprzedaży bezpośredniej. Być może jest to w ukrytych miejscach, klubach, na dyskotekach. Być może są osoby, które rozprawdzają dopalacze. Do nas takie informacje nie docierały, ale zwróciliśmy się do policji i straży miejskiej, żeby szczególną uwagę zwracali na takie miejsca, czy taki proceder się nie odbywa. Ze strony Inspekcji Sanitarnej, my możemy karać jeżeli ktoś produkuje albo wprowadza do obrotu dopalacze. To jest inna sytuacja niż z narkotykami. Ich posiadać nie wolno.

Czyli dopalacze posiadać można, nie można ich natomiast sprzedawać.

Tak to można zinterpretować. Natomiast niebezpiecznie jest posiadać i zażywać dopalacze, tą sferę życia obejmujemy edukacją. Zwracamy uwagę na to, jak niebezpiecznie jest sięgać po te środki, tłumaczymy młodzieży dlaczego nie warto eksperymentować i dowiadywać się jak to jest po dopalaczach. Po prostu, kończy się to często bardzo źle. Na etykiecie co prawda jest informacja, że ten produkt nie jest do spożycia. My z tego też punktu widzenia nie możemy obejmować ich nadzorem, bo de facto pisze, że nie można tego przyjmować.

... na proszku do prania też są takie informacje....

I to są właśnie często też takie proszki do prania, czy jakaś odzywka do kwiatów, czy kadzidełko lub inne tego typu substancje. Reakcja każdego organizmu na tego typu związek chemiczny jest inna, nieprzewidywalna. Bardzo często lekarze nie potrafią sobie poradzić z osobą, która uległa zatruciu. Nie potrafią pomóc takiej osobie, czasami dochodzi do zgonu. Również reakcja tych ludzi po zażyciu tych środków jest taka, że sami sobie robią szkodę. Mogą okaleczyć siebie, drugą osobę. Powtórzę – przewidzenie, jak zareagujemy na ten środek jest niemożliwe. Abstrahując od karnych konsekwencji. To nie o to chodzi, żeby zapłacić karę za stosowanie dopalaczy. Tu chodzi o to, żeby nie zapłacić własnym zdrowiem czy życiem.

Dziękuję za rozmowę.